Nᵉʳ 108. ROK 1840 PONIEDZIAŁEK 11 MAJA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE
Jutro Pankracego Biskupa.

IMIONA SŁAWIANSKIE
Jutro Wszemir.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
9	6	27" 3" 555	+ 10, 8	4, 77	Zachodni słaby	Pochmurno	Deszcz
	2	3, 102	+ 16, 8	4, 07	Zaden	Pogoda z Chmurami	o g. 3½ deszcz z grzm.
	10	2, 671	+ 10, 8	4, 47	Północny słaby	,,	
10	6	1, 847	+ 10, 8	4, 42	Wschodni słaby	Chmury	
	2	0, 309	+ 18, 0	4, 95	,, ,,	Pochmurno	Deszcz
	10	26 11, 903	+ 12, 2	5, 14	Zaden	,,	Deszcz

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

(A. N.) Czytałam z upodobaniem w gazecie czwartkowéj (*) z dnia 7 b. m. artykuł o ulubionéj artystce naszéj pannie Teressie Palczewskiéj, i miło mi jest wyrazić, że wszystko co w nim powiedziano, jest najczystszą, żadnym przydadkiem nieprzesadzoną prawdą: lecz winnam tu jeszcze dodać, czego piszący może zapomniał nadmienić, a może też niedostrzegł: że jeśli panna Palczewska ze łzą w okn podziękowała damom za rzucone jéj wieńce, niemniéj były i dawczynie tego tak miłego dla serca jéj upominka, rozczulone w téj uroczystéj chwili; może to były jeszcze ślady tych ukliwych łez, jakie w tym dniu gra panny Palczewskiéj w *Oblubienicy z Lumermoru*, i w ustępie z *Hamleta*, z oczu nam wycisnęła. Cześć artystce, która tak niewinnie umiała opanować serca. Życzemy jéj aby i we Lwowie to samo przyjęcie znalazła, —a do nas aby powróciła na zimę. *W....*

(*) W tejże gazecie Nro 106 i w tymże samym artykule, zaszły następujące pomyłki, które tu prostuje się. W przedziałce pierwszéj w wierszu dziewiątym od dołu, zamiast: *zgromadzona* powinno być *zgromadzoną*—i tamże w wierszu drugim od dołu, zamiast *rzeczono* powinno być: *rzucono*. P. R.

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 5 *Maja.* —

Artyści teatrów warszawskich przejęci dozgonną i najczulszą wdzięcznością za nadanie im przez miłościwego Monarchę emerytury, wczoraj w 2gą rocznicę tegoż najłaskawszego nadania, znajdowali się w obec JW. Jenerała - Adjutanta Rautenstrauch Prezesa dyrekcyi rządowéj teatrów, oraz członków tejże dyrekcyi, w kościele xx. kapucynów na mszy ś.; w czasie któréj utalentowani artyści grali i śpiewali mszą z tonu G, skomponowaną przez Józefa Stefaniego na dzień dojścia pełnoletności J. C. W. Następcy Tronu, a ofiarowaną N. Panu, którą raczył Monarcha przyjąć, obdarzywszy autora brylantowym pierścieniem. Zakończył hymn Lwowa »Boże zaczowaj Cesarza.«

— Paryż 25 Kwietnia. —

Depesza telegraficzna donosi, że xiężniczka Wiktorya wczoraj z rana przestąpiła granicę francuzką i przyjętą została przez jenerała Durosnel, tudzież prefekta północnego departamentu i jenerała dowodzącego tymczasowo 16 dywizyą wojskową.

Przy okoliczności rozprew nad paragrafem projektu redukcyi renty, który oznacza użycie funduszów amortyzacyjnych na nowo utworzone renty, prezes rady widział się skłonionym do następującego oświadczenia: »Niemożemy w żaden sposób przypuścić żeby miał kto wątpliwość względem pewności amortyzacyi i naszéj silnéj woli utrzymania jéj. Oświadczam stanowczo, że rząd nie przedłoży żadnych środków, któreby mogły osłabić siłę amortyzacyi. Nie jest prawdą jak utrzymywali niektórzy mówcy, że przez odrzucenie 3 1/2 procentowéj renty, działalność funduszów amortyzacyjnych została zniweczoną. Gdyby prawdą było, że ten środek podobne mieć może skutki, w takim razie gabinet nie prowadziłby daléj rozpraw. Chociaż to nie miało miejsca, wyznaję jednak otwarcie, że żałuję postanowienia które wczoraj powzięte zostało, ponieważ to postanowienie utrudnia postęp operacyi. — Następnie artykuł, o którym była mowa, został przyjęty, poczém izba zajmowała się poprawką którą komisya przez noc ułożyła. Poprawka ta tak brzmi: »Pięcio-procentowe renty będące w posiadaniu legii honorowéj, kassy inwalidów, gmin, szpitali, kościołów i publicznych instytucyi dobroczynnych, mają wprawdzie zmienione być na 4 1/2 procentowe, ale wypłacane im będzie 5 procent, dopóki renty te w posiadaniu rzeczonych instytutów pozostaną.» — Pan Lherbette, następnie oświadczył: »Muszę przyznać, że nie pojmuję postępowania komisyi, która tak niespodzianie podobną poprawkę przedstawia. Nie pojmuję jak komisya może z taką lekkomyślnością postępować. Przezto stawia się ona w sprzeczności z swoim projektem i raportem.« Kilku mówców przemówiło za i przeciw téj poprawce i następnie poddano ją głosowaniu. Ministrowie, znaczna część środka, i około 10 członków lewéj strony a między niemi pan Garnier Pages głosowali za poprawką. Większa część lewéj strony a mianowicie pan Odilon Barrot głosowali przeciw niéj. Pierwsze głosowanie było wątpliwe, przy drugiém poprawka została odrzuconą. Pozostałe artykuły projektu przyjęte zostały bez głosowania a rezultat względem całego projektu już jest wiadomy.

— Alexandrya 6 Kwietnia. —

Mianowanie exkapudana paszy naczelnym dowódzcą połączonych flot, sprawiło tu wielkie wrażenie, przypisują go nawet zdradzie na doradę, jak mówią pan Pontois, żeby się jeśli można porozumiał wprost z Mehmedem Ali, wielki wezyr rozpoczął z nim przed niejakim czasem poufałą korespondencyą i szczególniéj o to naglił, żeby mu otwarcie oświadczył, jakie są jego ostateczne warunki zawarcia pokoju. Mehmed Ali sądząc, że Chozrew pasza raz przecież szczerze z nim postępuje, napisał mu w zupełnem zaufaniu. Ale zaledwie Chozrew dostał list jego w ręce, natychmiast miał okazać go niektórym posłom w Konstantynopolu, co Mehmeda Ali do najwyższego stopnia obraziło, i osądził, że już ma prawo wszystko czynić. Przez mianowanie exkapudana dowódzcą swojéj floty, (turecko-egipskiéj), przywłaszył on sobie zupełnie turecką, która dotychczas ciągle pod dowództwem swoich oficerów i po usunięciu Ahmeda paszy pod rozkazami Mustafy paszy zostawała. Jednakże nieukontentowanie w flocie tureckiéj, coraz bardziéj wzrasta, najwyraźniejszym dowodem tego jest ucieczka kilku oficerów i kilkudziesięciu żołnierzy. Nowy kapudan pasza zaraz zaprojektował, żeby zniesiono kwarantannę okrętów i dozwolono oficerom udawać się na ląd. Mówią o odkryciu spisku, podług którego Turcy w jednéj nocy mieli opanować wszystkie czółna okrętowe i odpłynąć do Karamanii. Arabowie i Turcy, nienawidzą się zacięcie, dla tego dotychczas nie przyszło do skutku tyle razy wspomniane pomięszanie oficerów i żołnierzy obu flot. — Pan Cochelet, który za późno dowiedział się o przywróceniu exkapudana, udał się w dniu 2 o godzinie 8 z rana do paszy i zostawał u niego do godziny 11téj, żaluje on, że pasza do tego kroku dał się nakłonić, bo podobne gwałtowne postępki, nie mogą do dobrego doprowadzić. Pasza miał mu powtórzyć kilkakrotnie, że umie grać w wielką grę i że teraz postanowił grać ją do końca. Surowe rozkazy znowu przesłane zostały w głąb kraju, względem przyspieszenia wymarszu wojsk z których część będzie obozować pod Damanhar (niedaleko kanału Mahmudie) a część pod Ramley na pół drogi stąd do Abukir. Kurszid pasza udaje się z wojskami swemi do Syryi. Nowe pobory mają wzmocnić pułki,

które przez choroby znacznie ucierpiały. Z Syryi nie ma nic szczególnie zajmującego. Ibrahim pasza ciągle bawił w Marasch, a Soliman pasza w Bejrut, w Said, ale najwięcéj w St. Jean d'Acre, które to miejsce ciągle jest nowemi szańcami wzmacniane. *Dopisek z dnia* 7. Po przybyciu wczorajszego paropływu, pan Cochelet oświadczył paszy, że Francya ma wiele nadziei, iż sprawa wschódnia da się korzystnie dla niego zakończyć. Powinien tylko zachować się spokojnie, unikać wszelkich nadzwyczajnych uderzających kroków i do niejakich ustąpień się skłonić. Pasza ma teraz żałować, że dał się skłonić do mianowania usuniętego exkapudana, bezwątpienia nie byłby tego uczynił, gdyby był wcześniéj otrzymał wiadomość z Francyi. Wszyscy oficerowie floty tureckiéj, pragną wrócić do Konstantynopola, i szczególniéj ich listy spowodowały odezwy w tym względzie lorda Palmerston do paszy. Dotychczas postępowanie paszy dozwalało domyślać się; że tylko okręty chce zatrzymać a osadzie dozwoli wrócić do Stambulu, mianowicie oficerom. Teraz rzecz ta stanowczo rozstrzygniętą została. Nowy Kapudan pasza Mehmeda Ali odbył surowy sąd nad oficerami i podoficerami, którzy należeli do świeżo odkrytego spisku; 15 oficerów zdegradowano na żołnierzy, wielu podoficerów otrzymało po 3–400 kijów.—Otrzymane dziś listy z Kairo donoszą, że wszystkie budy są zamknięte i żaden z kupców w przeszłym tygodniu nie zapłacił ani jednego piastra. Ponieważ muszą oddawać się służbie gwardyi narodowéj, przeto nie mogą zajmować się swemi interesami handlowemi. Ale kto popłaci to co oni winni są zagranicznym kupcom?

— *Dnia 7 Kwietnia.* —

Jeneralny konsul angielski pan Hodges w imieniu swego rządu, wezwał w dniu 1 b. m. wice-króla, aby natychmiast kazał flotę turecką uczynić gotową do żeglugi i wysłał ją z powrotem do Konstantynopola. Nie poprzestając na tém pan Hodges ogłosił, że każdego, z floty tureckiéj, którby się chciał oddalić z swego stanowiska, przyjmie pod swoję opiekę. Vice-król był tym nadzwyczajnie oburzony i oświadczył, że każdego bez względu na stopień; rozstrzelać każe, ktokolwiekby odważyłby się bez jego pozwolenia opuścić flotę, a panu Hodges wprost powiedział, że nie pozwoli sobie żadnych praw przepisywać i będzie umiał utrzymać się przy swoich, choćby ktobądź co chciał czynił. Nazajutrz mianował exkapudana Ahmeda paszę wielkim admirałem połączonych flot, tureckiéj i egipskiéj; a Mustafę paszę odsunął od jego godności, pod pozorem, że tenże ułatwił ucieczkę wielu tureckim żołnierzom.

Rozmaitości.

— *Dwaj Rywale.* Znanym jest Szląsk pruski z swoich sławnych wód mineralnych i okolic prawdziwie malowniczych. Szczególniéj *Salcbrunn* i *Warmbrunn* co rok przynęcają z wszystkich stron świata tłumy gości, szukających ulgi dla nadwerężonego zdrowia, lub też odmiany i rozkoszy dla życia powszedniałego, znudzonego. Zeszłego lata poznali się u wód w Salcbrunie pan B. z W. i pan N. z Gdańska, obaj młodzi, jednakiego charakteru; rychło poczuli ku sobie przyjaźń wzajemną, która wkrótce miała być ustaloną słodszym jeszcze związkiem pokrewieństwa. U wód zapomnienie etykiety wiejskiéj, widok pięknéj natury, powszechna wesołość czyni prędko wszelkie znajomości poufalszemi; nie dziw tedy, iż pan B. zwierzył swojemu nowemu przyjacielowi miłość którą powziął dla młodéj damy w Wrocławiu. N. za usłyszeniem nazwiska damy, został prawie jak wryty, i on przejeżdżając przez Wrocław, miał sposobność widzenia jéj w kilku towarzystwach, i on nie mógł oprzeć się jéj anielskim przymiotom, miłość cicha ale gorąca przejęła jego duszę, a łatwo wystawić sobie jego rozpacz, gdy dowiedział się, że B. już oświadczył się i otrzymał przyrzeczenie pomyślne tak od damy, jako też od jéj rodziców. N. nie mógł jednak znienawidzić rywala, który otwartem i szlachetnem postępowaniem zniewalał każdego do oddawania mu szacunku; przeto N. wolał raz powziętą przyjaźń utwierdzać na zawsze. Obaj odbywali razem przejazdki w okolice do Altwasseru, Fürstensteynu, Adersbachu i t. d., a B. rozpowiadał tylko o swojéj narzeczonéj w Wrocławiu, nie domyślając się, iż ma przy swoim boku rywala. Pora letnia przeminęła, goście zaczęli opuszczać wiejskie ustronie, B. i N. pospieszyli do Wrocławia, pierwszego popędzała miłość, drugiego zazdrość. »Muszę ci też przedstawić moją narzeczonę«, rzekł pewnego dnia B. do swojego przyjaciela, wprowadzę cię do domu jéj rodziców.« Serca obu biły gwałtownie przy wchodzeniu do salonu, ale przyczyny tego wzruszenia były wcale różne. »To moja

narzeczona« rzecze B. »Ach! to nie ta!« zawołał N., z wyrazem zadziwienia i radości, i w tejże chwili zapytał prędko; ale powiedz mi któż jest ta druga dama?« »To siostra mojéj narzeczonéj!« Teraz wyjaśniło się wszystko, N. pokochał siostrę téj która była zaręczona z jego przyjacielem, dla tego to za usłyszeniem jéj nazwiska w Salcbrunnie sądził się być uprzedzonym przez rywala, a ten mniemany rywal dopomógł późniéj do otrzymania przedmiotu swoich najgorętszych życzeń.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA:

Od dnia 10 *do dnia* 11 *Maja:*

Linowski Adam ob., Krasiński Izydor hr., Eismund Franciszek ob., Borkowski Xawery ob., Wdowiszewski Kajetan ob., Szuwalski Adam ob., Złowodzki Józef ob., Kiniorski Wojciech, Dzwonkowski Jan, Tawast radca, Radońska Józefa ob., Stradomski Roch ob., Olechowski Prym ob., Piotrowski Sebastyan ob., Ciecholewski Adam, Solnicka Aniela ob., z Polski; — Fischer Konstanty ob., z Galicyi; — Czernik Jan, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Tschorba major cess. ross., Paszkiewiez jenerał cessarsko rossyjski, do Polski; — Burghardt, do Galicyi; — Reichel Magdalena ob., do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 3049.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Na dostawę pokarmów do Szpitala Starozakonnych obwodu kazimierskiego przez miesięcy siedm, poczynając od dnia 1 czerwca roku bieżącego, odbywać się będzie w biórach Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi licytacya głośna *in minus*, poczynając pierwsze wywołanie groszy polskich 12 od osoby, oprócz tego traktyer będzie miał w szpitalu mieszkanie i opal, tak do mieszkania swego jak i do gotowania pokarmów, w ilości takiéj, jaka nieodzownie potrzebną być się okaże. Mający przeto chęć podjęcia się téj entrepryzy, zgłosić się zechcą w miejscu zwyż oznaczonym na dniu 14 maja roku bieżącego o godzinie 10 przed południem, opatrzeni w *vadium* złp. 600 gdzie o dalszych warunkach bliższą każdego czasu powziąść mogą wiadomość.

Kraków dnia 4 maja 1840 r.

Senator prezydujący
SOBOLEWSKI.

(2r.) Referendarz L. *Wolff.*

Nro 2280.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Z powodu niedojścia licytacyi, przez sekretne deklaracye, co do sprzedaży 3,000 centnarów cynku w skarbowych hutach w Jaworzniu wytworzonego, ogłoszoną zostanie niniejszym w skutku uchwały Senatu Rządzącego dnia 29 kwietnia b. r. Nr. 2360 D. G. powtórna licytacya głośna na dzień 14 maja b. roku na któréj rozpocznie się sprzedaż od ceny złp. 30 gr. 6 za jeden centnar wagi berlińskiej. Każdy zatem chęć kupna tego artykułu mający, zechce się dopiero w dniu wymienionym zgłosić o godzinie 11 przed południem do biór Wydziału Skarbowego, i zaopatrzyć w *vadium* $\frac{1}{10}$ części całego szacunku odpowiadające, gdzie warunki téj licytacyi poprzednio przejrzanemi być mogą.

Kraków d. 2 maja 1840 r.

prezydujący Senator
A. WĘŻYK.

(3r.) *Nowakowski* Sekr.

Doniesienia prywatne.



Sto owiec matek przychowek nabytego zarodu z dobrze renomowanych owczarni szląskich; tudzież kilkunastu jeszcze baranów czystéj krwie, są do czasu strzyży do sprzedania w Węgrzynowicach. (1r.)

»Za rogatkami Długiéj ulicy gdzie się na Biały Prondnik idzie w ogrodzie wielkiém znajdują się dwa pomieszkania letnie nowo odmalowane i kompletnie umeblowane do wynajęcia każdego czasu, przeto ktoby sobie życzył niech się zgłosi do traktyerni pod *Krzysztoforami.* Philip *Schneider.* (2r.)